

"Niezgoda co się zowie"

A może nie każ jej ściągać gorsetu?
Może niech chodzi za rękę z drugą?
A może ty mu przytrzymasz drzwi?
A ty szarmanckości nie tłamś, marudo?

Nie palcie koronek i pończoch.
Nie każcie warkoczy nosić.
Nie róbcie z nas histeryczek.
Nie dajcie koło siebie psocić.

Być Kobietą, mnie zapytasz, to odpowiem:
Chimeryczna postać, co ma różne twarze.
Tu rumieniec, rzęsy długie, oczy sarnie
A tu harde, i na uchu tatuaże.
Lecz to słowo, przedmiot wierszy, kontrowersji
Dla mnie gdzieś w środku jest niewyjaśnione...
Wszak to chyba jest kobiece nie dać jasno
Odpowiedzi na pytanie postawione?

Aleksandra Rogozińska